Ner 15. ROK 1837. CZWARTEK 19 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Fab. i Seb. M

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Witomył

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepla podlug Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi.
6	72" 7.''' 119	— 1°, 2	1.''' 47	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy mały Snieg
18 2	7. 605	— 1, 2	1, 60	„ średni	Pogoda	
10	6. 526	— 4, 5	1, 30	„ „	„	

— *Kraków.* —

Na powszechne żądanie użalających się na niedostatek dokładnych Kalendarzy ściennych na rok 1837; wyszedł dziś z druku St. Gieszkowskiego nowy Kalendarz Ścienny na rok 1837 w wielkim formacie ozdobiony herbem Wolnego Miasta Krakowa i rozmajtemi winietami, obejmujący prócz tego uroczystości galowe, krótki obraz statystyczny kraju z wyszczególnieniem alfabetycznem nazwisk wszystkich miast i wsi, tudzież inne potrzebne każdemu wiadomości.— Dostać ich można w Kantorze Gazety Krakowskiej jak równie w Księgarni p. Kocha, na białym klijowym papierze po gr. 15 a zaś na wodnym po gr. 12.

Cześć Polityczna.

— *Z Wiednia* 31 *Grudnia.* —

Xiąże Salerno wyjechał wczoraj rano z dostojną małżonką, do Trydentu.

Ostatnia poczta stambulska, nic nowego nie przywiozła. Morowa zaraza nieprzestaje tam czynić zniszczeń swoich, uważano w niéj jednak niejakie zmniejszenie.

Od niejakiego czasu wychodzi w Peszcie gazeta pisana w języku węgierskim. Wydawcą téjże jest pewien adwokat, szlachcic, który każe swéj gazety tyle przepisywać exemplarzy ilu ma prenumeratorów. Głównym przedmiotem tego pisma są narady komitatów. Chociaż jest dosyć drogie, liczy jednak przeszło stu abonentów.

— *Petersburg* 18 (30) *Grudnia.* —

W rozkazie dziennym z d. 6 b. m. minister wojny podał do powszechnéj wiadomości następny ukaz Cesarski téjże samej daty. »*Do Pana Ministra wojny.*—W stałéj pieczołowitości Naszéj o dobry byt wojska, korzystając ze wszystkich przedstawiających się środków ku ulepszeniu ich utrzymania, w maju b. r. ukazem, na Wasze imię danym, naznaczyliśmy wydawanie porcyj mięsa i wódki dla żołnierzy i podoficerów, tudzież wypłatę pieniędzy na porcye oficerom wszelkich stopni w wojskach, odbywających wartę w pewnych twierdzach i miastach, w których środki utrzymania się najbardziéj są utrudnione.— Dziś, ze względu na stan zaspokajający funduszów ministerstwa wojny, z serdecznem zadowoleniem Naszem znajdujemy możność, rozciągnąć tę pomoc na wojska nawet i w czasie korpusowych zborów. Pewni jesteśmy, że ten nowy dowód Naszéj o nich pieczy, o tyle posłuży im za zachętę ku gorliwemu ich obowiązków pełnieniu, ile sercu Naszemu jest miłą i pocieszającą, każda ku polepszeniu ich dobrego bytu nastręczająca się zrę-

cznocć. W skutek tego Rozkazujemy: 1) Wszystkim w ogólności żołnierzom i podoficerom w korpusach: grenadyerskim, 1, 2, 3, 4, 5 i 6tym pieszych; 1, 2 i 3cim odwodowych i zbornym jazdy, w czasie korpusowych zborów, prócz zwykłéj żywności, etatami i ustawami dla nich przeznaczonéj, na przyszłość wydawać w przeciągu sześciu tygodni, porcyę mięsa i wódki, a mianowicie należącym do szeregów po trzy, a nie należącym po dwa na tydzień razy. — 2) Oficerom tak wyższych jako i niższych stopni tychże wojsk, nie pobierającym pieniędzy na stół, i wszystkim w ogólności oficerom niższego stopnia, w czasie tychże zborów wydawać pieniądze na porcye, a mianowicie: pierwszym po dwa ruble, a ostatnim po rublu na dzień. — 3) Od tego wyjmują się wojska w królestwie Polskiem rozłożone, tudzież te, które są użyte do robót publicznych, gdyż pierwszym zapewniono już większe przed innemi wygody, a ostatnim daje się szczególna pieniężna płaca, wystarczająca na ulepszenie stanu ich kass oszczędności. — 4) Porcye mięsa i wódki, równie jak i pieniądze na porcye dla oficerów, wydawać z ogólnego ekonomicznego kapitału ministerstwa wojny. — Nadto Rozkazujemy: wydawanie porcyj mięsa wódki i pieniędzy na porcye w czasie odbywania warty w niektórych miastach państwa, przeznaczone ukazem Naszym z d. 7 maja b. r. na Wasze imie danym, rozciągnąć i na wojska, odbywające wartę w mieście Wilnie.«

— *Z Berlina* 27 *Grudnia.* —

Na przyszłą wiosnę spodziewają się tu znowu przybycia wielu znakomitych gości, którzy na wiosennéj rewii wojsk pruskich mają być obecni.

Na teatrze tutejszym, równie jak na wiedeńskim, zakazano przedstawiania *Hugonotów* Mejerbeera.

— *Z Paryża* 30 *Grudnia.* —

Pogłoska o chorobie papieża urosła ztąd, że z Bolonii wezwano spiesznie pewnego znakomitego lekarza do Rzymu.

Xiążę Joinville uda się w krótce na pokład liniowego okrętu »Herkules«, zostającego pod rozkazami kapitana Casy, ażeby pełnić obowiązki kapitana korwetowego we wszystkich szczegółach służby jako drugi kapitan. Słychać, że ten okręt uda się na stanowisko w Brazylii, opuszczając Tulon dopiero w maju, po ukończeniu drugiej wyprawy do Konstantyny.

Z listu prywatnego pod d. 16 b. m. z Madrytu pisanego dowjadujemy się, że rząd tameczny zwraca szczególniejszą uwagę swoją na cudzoziemców, którym przypisują powstanie różnych tajnych towarzystw, a mianowicie Francuzom. Z tejto przyczyny, od czasu jak zapadło prawo nadające ministrom obszerne pełnomocnictwa co do wolności osobistéj, mieszkańcy Madrytu tak dalece unikają cudzoziemców, iż nie chcą aby popadli w podejrzenie, rozmawiać nawet z niemi nie chcą na ulicy. Mówią, że chciano z początku roskazać aby wszyscy cudzoziemcy oddalili się ze stolicy, skończono jednak podobno na tém że ten roskaz będzie dotyczyć tylko 50 osób, których nazwiska są na liście podejrzanych umieszczone. Dziwną zaiste jest rzeczą zkąd taka odraza przeciwko obcym powstała w Hiszpanii, wiadomo bowiem, że i liberalista Sancho, gubernator Barcellony, zaproponował, ażeby wszystkich cudzoziemców z tego miasta wydalono.

Monitor z dnia 25 b. m. umieścił uroczyste oświadczenie niezawisłeści Południowego Peru, datowane dnia 17 marca. To umieszczenie jest niejako uznaniem nowego kraju, składającego się z prowincyj: Arequipa, Ayacucho, Cuzco i Puno. Na czele rządu jest jenerał Santa Cruz z tytułem protektora.

Ministeryalne dzienniki zapewniają, że ministrowie są przygotowani na czas posiedzeń izb do walki z panem Thiers i marszałkiem Clauzel. Co do pierwszego postanowili, gdyby tego potrzeba okazała się, wykryć niektóre błędy za jego zarządu popełnione; co do drugiego, są w posiadaniu jego własnoręcznych listów, któremi od wszelkiéj odpowiedzialności zasłonić się mają nadzieję.

Z Tulonu wysłano już na dniu 20 grudnia 8 kompanij nowoutworzonych strzelców afrykańskich do Bona. Jestto zbiór ochotników z rozmaitych pułków.

— Dnia 1 Stycznia. —

Rzecz pewna, że marszałek Clauzel powołany został do Paryża, aby zdał sprawę z swojej wyprawy do Konstantyny. Nie może on jednakże na wszelki przypadek przybyć tak wcześnie, aby był obecny naradom nad adresem do odpowiedzi, którego główną treści będą wypadki w północnéj Afryce.—Xiążę Caraman, który jako ochotnik należał do wyprawy pod murami Konstantyny, skończył 75 rok życia. Nie zważając na wiek swój podeszly, ani na słoty podczas odwrotu, zsiadł z konia, posadził na niem dwóch ranionych, i idąc przy cuglach przyprowadził ich aż do Guelmy.

Pewien Amerykanin, który niedawno zwiedził wyspę ś. Heleny, zapewnia, że kompania wschodnio-indyjska niewiele dba o zachowanie i utrzymanie ostatniego zamieszkania Napoleona w Longwood, które przecież aż dotąd, chętnie przez mnóstwo ciekawych osób bywa zwiedzane. Mieszkanie to jest w takim zaniedbaniu, że pókój, w którym wielki bohater ducha wyzionął, obrócono na młyn; prawie nigdzie nie masz już podłogi, a ze wszystkiego, jedyną dotąd nienaruszoną tam pamiątką po Napoleonie, są dwa kije bilardowe, które ciekawym pokazują.

— Londyn 28 Grudnia. —

Czynią tu wielkie przygotowania do uczty reformistów, która na krótki czas przed otwarciem parlamentu będzie daną. Jak się zdaje, użyty do tego zostanie teatr Drury-Lane.

True Sun czyni następujące uwagi nad stanem Francuzów w Algierze i nad osadami francuzkiemi w ogólności: »Nieszczęście jakiemu uległo wojsko francuzkie w Algierze, skłoniło nas do niejakich uwag nad systematem osadniczym sąsiadów naszych. Już tysiąc razy powiedziano prawdę którą zawszo powtarzać można, iż charakter Francuzów i system ich administracyi nie sprzyja długiemu wykonywaniu władzy w osadach. I tak zniknęła projektowana niegdyś w Gujanie Francya północna; podobnież stało się z nową Francyą, która miała zakwitnąć w Kanadzie; San Domiogo jest teraz rzeczą pospolitą Haiti; Luiziana została sprzedaną Amerykanom, a wyspę Maurytius odstąpiono Anglikom. Francya posiada jeszcze tylko cztery ważne osady, jakoto martynikę Gwadalupę, wyspę Bourbon i Alger. Francuzi są dziś takiemi jakiemi byli dawniéj: zawsze zdatni do zdobycia, lecz nie umieją należycie utrzymać tego co zdobyli. Zawsze prawie zdobycia swoje utracili tak prędko jak czynili. Francuz odważny, zuchwały, nierozmyślny, dumny i lubiący niszczyć, łączy w sobie wszystkie żywioły zdobyczy; ale zasada utrzymania, nie objawiła się jeszcze w jego systemie osadniczym. Zdanie to stało się oddawna prawie przysłowiem w Anglii. Wypadek wyprawy do Konstantyny i cała historya zdobycia Algieru, znowu je potwierdzają. Widać jasno, iż zdobycie Algieru więcéj zrządza szkody dla Francyi niż niebezpieczeństwa dla Anglii. Gdy zaś gabinet francuzki pośpieszył z uczynieniem zapytania naszemu ministrowi interesów zagranicznych względem Passage i San Sebastian, mamy więc nadzieję, iż zacny wicehrabia Palmerston, żądać będzie ze swojéj strony niejakich objaśnień względem Algieru.

— Z Sztokolmu 6 Grudnia. —

Król Jmć mianował kommissyę centralną do fortyfikacyi Norwegii.

Minister francuzki, hrabia de Mornay, otrzymawszy pozwolenie spędzenia zimy w Paryżu, opuścił Stockholm; podczas nieobecności zastępować go będzie margrabia de la Valette.

Arcybiskup Rosenstein, zaszczytnie w literaturze szwedzkiej znany, umarł ostatniemi dniami niedaleko Upsalu, w 76 roku życia,

Sejm norwegski w Christianii, zajmuje się teraz rosprawami budżetu. Główne jego rozporządzenia, zostały już przyjęte.

— *Z Turynu 15 Grudnia.* —

Związki handlowe między Hiszpanią a Sardynią są teraz formalnie przerwane, przynajmniéj rząd hiszpański przedsięwziął środki, które równają się prawie zakazowi wpływania okrętów sardyńskich do hiszpańskich portów. Rzecz ta może doprowadzić do zupełnego rozdwojenia między dworami Madrytu i Turynu, gdyż w Genui są do najwyższego stopnia rozgniewani z powodu postępowania gabinetu madryckiego, i domagają się odwetu. Dotąd dla wyższych względów politycznych jeszcze się na to zgodzić nie chciano; ale zdaje się że w krótce nastąpi energiczne oświadczenie ze strony Sardynii.

ROZMAITOSCI.

Z Lipska. Mieliśmy to szczęście mieć JP. Karola Lipińskiego przez kilka tygodni w murach naszych. Występując poprzednio w kilku prywatnych zgromadzeniach z mistrzowską grą swoją, zachwicił nas w końcu na publicznym koncercie, który był bardzo licznie odwiedzony. Skoro się tylko pokazał ten mistrz wielki, obsypany został najhuczniejszémi oklaskami. Swój wyborny koncert *militaire* wykonał z taką mocą, z taką wielkością i sposobem tak rozczulającym, że zapał słuchaczy wciąż się ponawiając i wciąż wzrastając, w końcu nie ustawał prawie. Jego niedrukowana dotąd, często w Anglii grana fantaazyja na ulubione tema z »Lunatyczki» Belliniego, również podobawszy się powszechnie, elektryzowała wszystkie serca. Śmiało z innémi pismami publicznémi powiedzieć możemy: Lipiński jest pierwszym mistrzem na skrzypcach, z tych wszystkich których słyszeliśmy a dla nas pierwszym skrzypkiem świata.

Bardzo chwalebny zwyczaj panuje w Indyach wschodnich u kast znakomitych: każda rodzina ma tam w domu swoim pokój, zwany *krodhagara*, to jest: *pokój przeciw złości.* Gdy który z członków rodziny rozgniewa się, lub w złym i zrzędnym jest humorze, tak długo siedzi zamknięty w tym pokoju, dopokąd dobrego humoru nie nabierze.

O żegludze reńskiéj do Ameryki północnéj.

Nic tak nie dowodzi postępu przemysłu i dobrego bytu w prowincyach nadreńskich, jak te coraz powstające przedsiewzięcia, których celem rozszerzenie działalności handlowéj. Pomiędzy temi, najwięcej się odznacza projekt bezpośredniéj żeglugi na Renie od Kolonii i Düsseldorff aż do Nowego Yorku, który w przyszłym miesiącu maju, już ma być przywiedzionym do skutku. Trzy statki tak budowane iż równie dobrze po morzu jak po rzékach żeglować będą mogły, są w téj chwili na warsztatach, u pp. Westphal Strack i sp. w Duisburgu i na przyszłą wiosnę będą ukończone. Ktokolwiek kocha swój kraj, nie może być obojętnym na to śmiałe przedsięwzięcie i zapewnie do pomyślnego jego skutku przyłożyć się zechce. Czyż nie widziano już na morzu dawniejszemi czasy okrętów do miasta Kolonii należących? dla czegożby w dzisiejszych czasach, podobne przedsięwzięcie udać się nie miało? Pierwszy krok jest zawsze najtrudniejszy, lecz ten już zrobiono, bo akt żeglugi mogunckíej, zniósł zapory tamujące wolną z oceanem komunikacyę. Oto początek nowéj ery, nowego życia dla żeglugi reńskiéj! odtąd Ren stał się najlepszą drogą handlową dla Niemiec, tędy prowadzić oni będą mogli handel wchodowy i wychodowy z całym światem. Wiadomo dobrze w jak świetnym stanie znajdują się fabryki nadreńskich prowincyi; wyroby ich powiększéj części wychodzą do Stanów Ziednoczonych Ameryki holenderskiemi portami, a część idzie transito przez Bremę i Hagę. Przedsięwzięcie o którym mowa, nowe otworzy odbycie i nową drogę temu handlowi, obiecuje ono wielkie dla akcyonaryuszów korzyści, bo któż nie da pierwszeństwa téj drodze, która widoczne przedstawia korzyści, oszczędzając koszta transportu lądowego, przeładowywania, kommissowego i t. p. Okręta te będą zarazem urządzone dla podróżnych i opatrzone we wszystkie wygody.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 do dnia 19 Stycznia.

Szymanowski M. Krasicki Kazimierz, Stadnicki Jan hr., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Wróblewski Stefan, do Polski.